

# Nie wystarczy strona internetowa i czasopismo

O wyzwaniach stojących przed Stowarzyszeniem Geodetów Polskich i potrzebie aktywizacji członków mówi nowy prezes dr hab. JANUSZ WALO, prorektor Politechniki Warszawskiej ds. studenckich

**KATARZYNA PAKUŁA-KWIECIŃSKA: Dlaczego zdecydował się pan kandydować na funkcję prezesa SGP?**

**JANUSZ WALO:** To nie była dla mnie łatwa decyzja i sporo czasu zajęło mi, zanim ją ostatecznie podjąłem. Decydujące znaczenie miało chyba to, że odczuwałem powszechne oczekiwanie ze strony członków Stowarzyszenia co do mojego kandydowania, oraz swego rodzaju poczucie odpowiedzialności za organizację, na rzecz której pracuję już ponad dwadzieścia lat. Zdaję sobie sprawę, że podjąłem się bardzo trudnego zadania, ale wierzę, że wystarczy mi energii i sił do efektywnego działania w całej czteroletniej kadencji.

**Czy przy pana licznych obowiązkach zawodowych związanych z pełnieniem funkcji prorektora Politechniki Warszawskiej oraz dużym zaangażowaniu społecznym podoła pan dodatkowemu obciążeniu?**

Zdaję sobie sprawę, że pogodzenie obowiązków wynikających z funkcji prorektora z obowiązkami prezesa SGP nie będzie łatwe. Jestem jednak przekonany, że przy dobrej organizacji pracy i wsparciu współpracowników jest to możliwe. Kandydując na prezesa, słyszałem wielokrotnie deklaracje koleżanek i kolegów, że będą mnie aktywnie wspierać i że mogą liczyć na ich zaangażowanie. Oczywiście na razie to tylko słowa, ale ważne i jestem przekonany, że prawdziwe. Prezes nie musi być wszędzie i znać się na wszystkim, więc zamierzam korzystać z wiedzy i doświadczenia innych członków Stowarzyszenia. Pewnie będzie mi brakowało czasu na osobiste uczestniczenie w wielu spotkaniach stowarzyszeniowych, szczególnie tych wymagających wyjazdów i wiążących się z dłuższą nieobecnością w pracy, ale postaram się być tam, gdzie to konieczne. Powoli wycofu-

ję się też z niektórych moich aktywności społecznych, choćby w mniejszym stopniu angażuję się już w organizację i prace jury Olimpiady Geodezyjnej i Kartograficznej czy w prace komisji konkursu na najlepszą pracę dyplomową. W obydwu przypadkach znaleźli się młodzi ludzie, którzy znakomicie mnie nie tylko zastępują, ale pod wieloma względami są lepsi.

**Które z wniosków sformułowanych na XXXIX Zjeździe w Olsztynie traktuje pan jako priorytetowe?**

Za najważniejsze uważam te związane z bieżącymi zmianami przepisów geodezyjnych, wpisaniem geodety jako uczestnika procesu budowlanego do *Kodeksu urbanistyczno-budowlanego* oraz utworzeniem inspekcji geodezyjnej w tym zakresie. Ważne są wnioski dotyczące zmian w innych przepisach prawa, zwiększenia aktywności SGP na forum międzynarodowym, współpracy z innymi organizacjami w zakresie tworzenia nowego prawa czy organizacji obchodów 100-lecia Stowarzyszenia.

**Na 24 wnioski tylko jeden – mówiący o standardach – dotyczy nowych technologii. Czy Stowarzyszenie dostrzega problemy cyfryzacji geodezji, otwartych danych i usług sieciowych oraz ich wpływu na zawód geodety?**

Oczywiście, że Stowarzyszenie dostrzega wpływ nowych technologii na zawód geodety. Geodeci muszą sprostać wyzwaniom wynikającym z wykorzystania technologii cyfrowych, masowego pozyskiwania danych, wykorzystania technologii satelitarnych i dronów czy coraz łatwiejszego dostępu do danych przestrzennych. Pojawia się konkurencja w postaci firm zajmujących się przetwarzaniem i udostępnianiem danych geoprzestrzennych, w których wiodącą rolę odgrywają najczęściej informatycy. Żeby sprostać wyzwaniom

technologicznym, geodeci muszą nadążać za zmianami i nieustannie podnosić swoje kwalifikacje. Część naszych kolegów doskonale to rozumie i stara się za zmianami nadążyć, choć to zadanie niełatwe i wymaga oprócz wiedzy również niemałych inwestycji. Powinniśmy im w tym pomagać przede wszystkim poprzez intensyfikację działań sekcji naukowo-technicznych i szkolenia.

**Czy celem SGP jest działanie na rzecz całego środowiska geodezyjnego, czy wyłącznie na rzecz członków Stowarzyszenia?**

To pytanie z tezą i, proszę wybaczyć, trochę tabloidowe... Brzmi jak zarzut i łatwo połknąć haczyk populizmu. Ale jak się głębiej zastanowić, to co jest niestosownego w tym, że organizacja reprezentuje interesy swoich członków, wypowiadając się w ich imieniu? Jakoś nie słyszałem takich zarzutów wobec innych organizacji, skupiających na przykład grupę wykonawców, o to, że bronią swoich partykularnych interesów i nie przejmują się zbytnio losem pracowników administracji. I ja szanuję ich prawo do zajmowania takiego stanowiska, ale nie muszę się z nimi zawsze zgadzać. Stowarzyszeniu przypina się łatką organizacji skupionej na sobie tylko dlatego, że nasze opinie uwzględniają zdanie wszystkich grup zawodowych i siłą rzeczy nie są tak ostre i jednoznaczne jak opinie organizacji „wyspecjalizowanych”. Wiem, że dzisiaj dobrze sprzedaje się wyrazistość i ostra polemika. Dyskusje na forach internetowych są ciekawe wtedy, gdy ktoś wpisze coś bezkompromisowego lub zrobi „osobistą wycieczkę”. Ale w moim przekonaniu to może być jedynie wywołanie trudnego tematu, a docelowych rozwiązań należy szukać w rzeczowej dyskusji, uznając racje wszystkich stron. SGP – skupiając

przedstawiciele wykonawców, pracowników administracji i naukowców – stanowi naturalną platformę dyskusji i oczywiście działa na rzecz całego środowiska geodezyjnego.

**Czy obecnie w epoce serwisów społecznościowych tradycyjne działanie społeczne ma jeszcze jakiś sens i jest potrzebne?**

To trochę prowokacyjne pytanie, bo nikt z nas pewnie nie wierzy, przynajmniej na razie, że całą działalność społeczną można przenieść do internetu. Oczywiście serwisy społeczne pełnią obecnie bardzo ważną funkcję i warto je wykorzystywać zawsze wtedy, kiedy potrzebne jest szybkie działanie lub doradne konsultacje. Sieci społeczne mogą też ułatwić pracę nad wspólnym dokumentem czy projektem, wydają się wręcz stworzone na potrzeby kształcenia i zarządzania wiedzą. Ale jestem przekonany, że jeszcze długo ludzie będą mieli potrzebę spotykania się co pewien czas ze sobą, żeby dyskutować o trudnych sprawach i przekonywać na argumenty, włączając w to wszystko emocje. Proszę zwrócić uwagę, że nawet naukowcy organizują swoje konferencje i sympozja, a wydawać by się mogło, że to oni pierwsi powinni skorzystać z dobrodziejstwa komunikacji na odległość. Myślę więc, że wieszczenie zmiernych tradycyjnych działań społecznych jest nieco przedwczesne...

**Co zamierza pan zrobić, żeby ożywić i odmłodzić Stowarzyszenie?**

To jedno z trudniejszych zadań w nadchodzącej kadencji. Zamierzam zaangażować większą liczbę członków w realizację poszczególnych zadań. Nie muszą to być wielkie projekty, ale mogą i powinny być małe cele, na które nie trzeba poświęcić całego swojego wolnego czasu. Liczę na zwiększenie aktywności oddziałów, które powinny prowadzić intensywną działalność szkoleniową, towarzyską, a czasem również mediacyjną na swoim terenie. Potrzebne są zmiany w sposobach komunikacji z członkami i sympatykami Stowarzyszenia. Dziś strona internetowa i czasopismo nie wystarczą, potrzebne są współczesne środki komunikacji, takie jak Twitter, Facebook czy Snapchat. To z nich korzystają uczniowie, studenci, młodzi geodeci i żeby do nich dotrzeć, należy używać ich narzędzi komunikacji i posługiwać się ich językiem. Do tego zadania będę starał się zaangażować naszych najmłodszych członków, również tych z Ogólnopolskiego Klubu Studentów Geodezji i z Komisji ds. Młodej Kadry Technicznej.

**Rozmawiała Katarzyna Pakuła-Kwiecińska**



## **Dr hab. inż. JANUSZ WALO**

**Prorektor ds. studenckich Politechniki Warszawskiej, prezes SGP**

Janusz Walo urodził się 5 października 1966 roku w Kamieniu (woj. lubelskie). Jest abiturientem Technikum Geodezyjnego w Żelechowie (1986) i absolwentem Wydziału Geodezji i Kartografii PW (1991). Doktorat na temat „Analiza wybranych algorytmów wyznaczenia lokalnego przebiegu geoidy” obronił na tym samym wydziale (2000). Stopień doktora habilitowanego (2014) uzyskał za cykl publikacji pt. „Problem stabilności odniesienia satelitarnych sieci GNSS i pomiarów grawimetrycznych w lokalnych badaniach geodynamicznych”.

Na WGiK PW pracuje od marca 1992 r. W ramach pracy dydaktycznej prowadzi wykłady i ćwiczenia z geodezji satelitarnej i geodezji wyższej oraz elektronicznej techniki pomiarowej. W latach 2001-2005 prowadził też wykłady i ćwiczenia dla studentów kierunku geodezja i kartografia na Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

Jest współautorem programów nauczania z zakresu geodezji wyższej i geodezji satelitarnej na WGiK PW. Przez pięć lat kierował studenckimi ćwiczeniami terenowymi w Grybowie, będąc inicjatorem zmian programowych i organizacyjnych tych zajęć. Współtworzył specjalność geodezja i nawigacja satelitarna oraz nowy kierunek studiów o profilu praktycznym geoinformatyka (2015). Był opiekunem ponad 50 prac dyplomowych – inżynierskich i magisterskich.

W latach 2002-2008 dwukrotnie pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Geodezji Wyższej i Astronomii Geodezyjnej, w kadencji 2008-2012 – prodziekana ds. studenckich, a w kadencji 2012-2016 – prodziekana ds. nauczania (studia stacjonarne). Od 2012 roku jest członkiem Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej, a od 2016 r. – członkiem Komitetu Geodezji PAN.

Jego działalność społeczna związana jest głównie ze Stowarzyszeniem Geodetów Polskich, gdzie zasiada w prezydium Zarządu Głównego (od lipca br. jako prezes). Od 16 lat jest członkiem Komitetu Głównego i członkiem jury Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej. Od 2001 roku organizator, a od 2015 przewodniczący jury Ogólnopolskiego Konkursu na najlepszą pracę dyplomową w zakresie geodezji i kartografii. Od 2016 roku jest członkiem Komitetu Głównego Konkursu Wiedzy o Gospodarce Przestrzennej „Zaplanuj swoją przestrzeń”.

Był nagradzany przez rektora PW za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, srebrną i złotą odznaką honorową SGP oraz odznaką honorową „Za zasługi dla geodezji i kartografii”. Członek honorowy Stowarzyszenia Studentów WGiK PW „Geoida”. Żonaty, ma dwóch synów.

Hobby: zimną narty, latem rower, okazjonalnie wędkuje.